

Reakcje mieszkańców Pomorza i Kujaw na porwanie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w świetle dokumentów SB

Męczeńska śmierć księdza Jerzego Popiełuszki odbiła się szerokim echem w całej Polsce. Napięcie społeczne i religijna refleksja związana z porwaniem i śmiercią duszpasterza narastały stopniowo, w miarę jak przybywało wiadomości o wydarzeniach, gdy wraz z nimi malała nadzieja na ocalenie. Wiele osób było wstrząśniętych tą tragedią i wyrażało swój sprzeciw wobec łamania prawa przez „stróżów porządku publicznego”. Reakcje społeczne na śmierć księdza Jerzego skrupulatnie dzień po dniu opisywał zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy. Każdego popołudnia meldunki z Bydgoszczy przekazywane były szyfrogramem do dyżurnego operacyjnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Dzięki nim władze centralne wiedziały, jakie nastroje panują w społeczeństwie i czego można się spodziewać w odpowiedzi na to tragiczne wydarzenie¹.

Jedną z wielu funkcji aparatu bezpieczeństwa było śledzenie nastrojów społecznych. Gdy w kraju działo się coś ważnego: zmiana rządu, zjazd Partii, przyjazd papieża do Polski, podwyżka cen żywności, szczególnie uważnie kontrolowano społeczeństwo i skrupulatnie notowano wszelkie opinie i komentarze na temat bieżących wydarzeń. Podobnie było w październiku 1984 r. Ks. Jerzy był postacią bardzo znaną i jego porwanie i zabójstwo musiały stać się tematem numer jeden rozmów prowadzonych w zakładach pracy, w szkołach, w kręgach kościelnych. Głośno zastanawiano się, co mogło się stać z księdzem Jerzym, komu kapłan ten przeszkadzał na tyle, że mógł targnąć się na jego życie. Snuto różne domysły na temat, gdzie jest ksiądz, czy żyje i czy uda się ustalić sprawców jego porwania. Zdaniem SB, głównie powielano informacje zasłyszane w Radiu Wolna

¹ A. Paczoska, *Reakcje mieszkańców Bydgoszczy na zniknięcie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w meldunkach dziennych SB*, „Kronika Bydgoska” XXVI (2004), s. 221–272.

Europa. Środowiska prosolidarnościowe uważały, że sprawcami porwania są organy MSW z inspiracji rządu PRL. Inni uważali, że dokonała tego grupa nieformalna z podziemia za zgodą Popiełuszki w celu skompromitowania SB².

Wśród robotników Torunia większość przychyliła się do wersji, że uprowadzenia księdza dokonała SB, co argumentowano tym, że w ramach resortu spraw wewnętrznych istnieje rozłamowa grupa funkcjonariuszy, która nie zgadza się z bezkarnością działaczy byłej „Solidarności” i dlatego na własną rękę wymierza sprawiedliwość. Podobną opinię odnotowano w środowisku działaczy stowarzyszenia PAX z terenu Torunia, według których w kierownictwie PZPR występuje opozycja wobec Jaruzelskiego, która nie chce dopuścić do normalizacji stosunków Państwo-Kościół³. Niektórzy dyskutanci podkreślali, że wszystkie dotychczasowe odnotowane fakty, związane były z tajemniczymi zgonami czy innymi wydarzeniami (zagadkowymi), dotyczyły osób związanych z „Solidarnością”, co sugeruje, że istnieje w Polsce specjalna grupa do niszczenia niewygodnych dla władzy osób⁴.

W środowisku bydgoskiej służby zdrowia jeszcze przed podaniem informacji o znalezieniu ciała księdza dnia 28 października 1984 r. twierdzono, że ks. Popiełuszko już nie żyje i fakt ten jest celowo ukrywany przez nasze władze. Jego ciało zostało rzekomo znalezione na zaporze Wisły we Włocławku. Te komentarze świadczą o tym, że w niektórych kręgach społeczeństwa już mówiono o tym, że ksiądz Jerzy nie żyje, a jego ciało wyłowiono z Wisły. Trudno jednoznacznie stwierdzić, skąd wzięła się plotka o znalezieniu ciała księdza w tym miejscu. Być może, mimo tajemnicy śledztwa, docierały już do społeczeństwa informacje o poszukiwaniach ciała kapłana przy tamie we Włocławku. Druga hipoteza sugeruje, że rzeczywiście ciało księdza Jerzego już znalezione, ale wrzucono je z powrotem do wody, nie mając jeszcze do końca dopracowanej wersji, którą miało poznać społeczeństwo⁵.

Po informacjach rzecznika prasowego rządu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 października 1984 r. o zatrzymaniu podej-

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) w Warszawie, MSW II 2603, Meldunek z Elbląga z dnia 25 X 1984 r., k. 82–83.

³ AIPN, MSW II 2603, Meldunek z Elbląga z dnia 25 X 1984 r., k. 108.

⁴ AIPN w Bydgoszczy, By 077/338/2, Meldunki dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej (woj. bydgoskie), Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 23 X 1984 r., k. 206–207.

⁵ Tamże, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 28 X 1984 r., k. 222–224.

rzanych o uprowadzenie ks. Jerzego Popiełuszki, w wielu zakładach pracy, w środowiskach społeczno-zawodowych przyjęto te komunikaty jako potwierdzenie ich przypuszczeń, że czynu tego dokonała Służba Bezpieczeństwa. Dyskutanci wyrażali opinię, że w komunikatach tych nie podano wszystkich szczegółów wydarzenia, a głównie tych okoliczności, które w sposób jednoznaczny obciążają określoną grupę funkcjonariuszy MSW o udział w tym czynie. Zdaniem poruszających ten temat, władzom znane są nazwiska osób, które przygotowały tę prowokację, jednak z uwagi na zajmowane przez nich wysokie stanowiska rząd zastanawia się, jak wybrnąć z tej sytuacji bez kompromitowania zarówno siebie, jak i tych osób. Wielu stwierdzało również, że nie wierzy, iż ujawnione zostaną wszystkie fakty dotyczące uprowadzenia ks. Popiełuszki. Uważają oni także, że zatrzymany funkcjonariusz MSW i pozostałe osoby będą przysłowiowymi kozłami ofiarnymi, a główni inicjatorzy tej prowokacji pozostaną bezkarni⁶.

W środowisku uczestników Duszpasterstwa Akademickiego w Bydgoszczy spekulowano, że głównym inicjatorem uprowadzenia ks. Popiełuszki był Mirosław Milewski⁷. Ich zdaniem, usunięcie Mirosława Milewskiego po wprowadzeniu stanu wojennego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych spowodowało, że czuł on urazę do gen. Jaruzelskiego i gen. Kiszczaka. Czynem tym zamierzał skompromitować szefa MSW i spowodować, że na tym stanowisku (...) *znówu zasiądzie milicjant, a nie wojskowy*⁸.

Dzisiaj na temat zabójstwa księdza rozpisalyby się wszystkie media. 20 lat temu z powodu cenzury było to niemożliwe. Można było sobie na ten temat podyskutować w gronie najbliższych, snuć hipotezy i teorie, jak do tego doszło i kto się do tego przyczynił, a i to z powodu gęstej sieci tajnych współpracowników było niebezpieczne. Tylko nieliczni duchowni odważyli się mówić o tym z ambony.

Z dokumentów SB wyłania się obraz społeczeństwa bardzo zastraszonego, niemal sparaliżowanego strachem, którego nie stać na jawny opór wobec zła i przemocy. Ale z drugiej strony barykady również wyczuwa się strach. Obawiano się, że w kraju dojdzie do rewolty, ma-

⁶ Tamże, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 26 X 1984 r., k. 215–216.

⁷ Mirosław Milewski – od lutego 1980 do maja 1985 r. członek Komitetu Centralnego PZPR, od 1985 r. w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od października 1980 r. do lipca 1981 r. minister spraw wewnętrznych, od lipca 1981 do maja 1985 r. sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.

⁸ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 3 XI 1984 r., k. 244–246.

sowych manifestacji, strajków, aktów przemocy wobec funkcjonariuszy SB i MO. Ci ostatni obawiali się, że porwanie księdza może wywołać falę protestów ze strony (...) *elementów wicherzycielskich i pro-solidarnościowych, a inspiracją do tego będą wystąpienia z ambon reakcyjnego kleru*⁹. Już w październiku 1984 r. liczyli się ze wzmożeniem kolportażu nielegalnych wydawnictw, które będą oczerniać SB i MO. Spodziewano się też, że mogą się nasilić fakty czynnych napaści i znieważania funkcjonariuszy MO i SB. Nie wykluczali, że miejsce uprowadzenia księdza stanie się miejscem kultu religijnego oraz celem pielgrzymek, a Kościół wykorzysta sprawę ks. Popiełuszki do umocnienia swoich wpływów w społeczeństwie¹⁰. Część tych przypuszczeń rzeczywiście się ziściła. W jednym z meldunków czytamy m.in.: *Terenem upowszechniania wrogiej propagandy stało się miejsce uprowadzenia ks. J. Popiełuszki. Na pięciokilometrowym odcinku drogi T-81 pomiędzy miejscowościami Górsk i Przysiek ustawiono już trzy krzyże, a przecież władze wyraziły zgodę na jeden, przy których systematycznie umieszczane są zdjęcia porwanego, symbole bytłej „Solidarności”, wiazanki kwiatów z szarfami itp.*¹¹.

Jesienią 1984 r. do ogólnonarodowej manifestacji, marszu milczenia nie doszło. Stało się tak z kilku powodów. Przede wszystkim SB rozbijała wszelkie inicjatywy oddolne w załączku. Znała wypowiedzi krążące w środowiskach postsolidarnościowych, z których jasno wynikało, że jeśli ksiądz do końca października się nie odnajdzie, w Polsce wybuchnie kolejna fala strajków. Być może nawet pod wpływem tych informacji o narastających złych nastrojach społecznych rząd zdecydował się na ujawnienie faktu śmierci księdza Jerzego i jej bezpośrednich sprawców. Zdawano sobie sprawę, że opinia publiczna w bajeczkę o tajemniczym zniknięciu tego kapłana nie uwierzy. Dla większości Polaków jasne było, dla kogo ksiądz Jerzy był niewygodny i komu mogło zależeć na jego likwidacji. Dla ówczesnego rządu lepszym wyjściem było podanie do publicznej wiadomości nazwisk morderców, niż żeby o zabójstwo księdza społeczeństwo oskarżało całą Partię, rząd i SB.

Kościół też nawoływał do spokoju. Oprócz lęku przed represjami, kierował się nade wszystko tym, iż głównym hasłem ofiary przemocy było: „Zło dobrem zwyciężaj”, dlatego też Episkopat czynił stara-

⁹ AIPN, MSW II 2603, Meldunek z Elbląga z dnia 25 X 1984 r., k. 82–83.

¹⁰ AIPN By, MSW II 17/IX/231, Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie toruńskim w październiku 1984 r., k. 162–165.

¹¹ Tamże, k. 168.

nia, żeby uroczystości pogrzebowe przebiegły w atmosferze powagi, skupienia modlitewnego i nie przerodziły się w manifestację polityczną. Rzadko zachęcano wiernych do udziału w pogrzebie. Nie zorganizowano z parafii żadnych zbiorowych wyjazdów do Warszawy. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział tylko przedstawiciele pomorskiej „Solidarności”.

Porwanie księdza Jerzego stało się przedmiotem publicznych wypowiedzi wielu kapłanów. W październiku 1984 r. SB odnotowała w kraju 198 wystąpień duchowieństwa, z czego ponad 60 proc. wiązało się z uprowadzeniem księdza Jerzego. Według zachowanych dokumentów, księża w wygłaszanych kazaniach atakowali resort spraw wewnętrznych, politykę władz państwowych, a w niektórych przypadkach nawoływali wręcz do stawiania oporu władzom, oskarżając je jednocześnie o zorganizowanie uprowadzenia ks. Popiełuszki¹². Już w niedzielę 21 października 1984 r. podczas czytania ogłoszeń parafialnych ks. Bogdan Jaskólski, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, zaapelował do zebranych o liczny udział w nabożeństwach różańcowych, (...) *gdyż w naszym kraju dzieją się ostatnio dziwne rzeczy jak porwanie ks. Popiełuszki*¹³. Zaznaczył przy tym, że faktu tego nie będzie komentował, bo można byłoby przedstawić go w fałszywym świetle. Podkreślił jednocześnie, że informacje przekazywane przez naszych dziennikarzy nie zawsze podają całą prawdę. W tym czasie w wielu kościołach w całej Polsce modlono się o zdrowie i szczęśliwy powrót ks. Popiełuszki. Ponadto, w kościołach przy ul. Jagiellońskiej i Wojska Polskiego w Inowrocławiu odczytano bez komentarza komunikat radiowy o zaginięciu ks. Popiełuszki¹⁴.

Dnia 25 października 1984 r. administrator parafii w Elblągu, ks. Zgromadzenia Księży Marianów Mierzejewski uznał fakt uprowadzenia za zemstę SB, która – po wyczerpaniu wszelkich dostępnych środków prowokacji – była wobec ks. Popiełuszki bezradna. Ksiądz Mierzejewski prezentuje pogląd, że jeżeli ks. Popiełuszko zostanie zamordowany, to w kraju dojdzie do rewolty¹⁵.

Dnia 24 października 1984 r. ordynariusz diecezji chełmińskiej biskup Marian Przykucki uczestniczył w nabożeństwie maryjnym w ko-

¹² AIPN, MSW II 2272, Informacja dotycząca wrogiej działalności w miesiącu październiku 1984 r., k. 112.

¹³ Zob. P. Reina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, Poznań 1994, s. 226.

¹⁴ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 21 X 1984 r., k. 202–203.

¹⁵ AIPN, MSW II 2603, Meldunek z Elbląga z dnia 25 X 1984 r., k. 83.

ściele pod wezwaniem św. Józefa w Toruniu (u ojców redemptorystów). W wygłoszonym kazaniu biskup nawiązał do porwania ks. Popiełuszki, nazywając powyższe wydarzenie zbrodnią wobec człowieka, który poświęcił się dla większej chwały Bożej, dla dobra swojego narodu. Na zakończenia nabożeństwa, w którym uczestniczyło około 700 osób, odśpiewano pieśń *Boże coś Polskę*, podczas której część zgromadzonych trzymała palce w kształcie litery V¹⁶.

Jeszcze w czasie trwania poszukiwań księdza Popiełuszki dnia 25 października w godzinach przedpołudniowych pojawił się w prokuraturze wojewódzkiej w Gdańsku ks. Henryk Jankowski i zawiadomił o otrzymaniu od stycznia do lipca anonimowych telefonów z pogrózkami. Potem telefonów takich nie otrzymywał aż do 20 października, kiedy odebrał trzy telefony, w których nieustalony rozmówca groził mu: *zginiesz jak Popiełuszko*. Ponowny telefon z pogrózkami otrzymał w dniu 23 października w południe. Rozmówca stwierdził: *Jankowski, Ty szara owco, będziesz następny*. Ksiądz prędko poinformował również gdańską prokuraturę o otrzymaniu listów z pogrózkami i wyzwiskami pod swoim adresem. Prosił o podjęcie przez organy ścigania stosownych kroków, zapewnienie mu ochrony oraz umożliwienie ustalenia telefonów, z których kierowane są pogróżki pod jego adresem¹⁷.

Ks. J. Gmachowski, dziekan dekanatu czernikowskiego diecezji włocławskiej, komentował wśród zaufanych księży, że generał Jaruzelski nie potrafi opanować sytuacji w rządzie, istniejących tarć pomiędzy poszczególnymi członkami rządu, cała Warszawa jest przeciwna władzy i czeka tylko na sygnał. Wiosna 1985 r. może się okazać „wiosną ludów dla Polski”. Ewentualna śmierć Popiełuszki mogłaby spowodować podczas pogrzebu manifestację o skali dotychczas niespotykanej¹⁸.

Księża z dekanatu świeckiego wyrażali przekonanie, że akcję wprowadzenia ks. Popiełuszki przeprowadzono na polecenie masonerii żydowskiej bądź ugrupowania „Grunwald”¹⁹. Ich zdaniem, część osób

¹⁶ Tamże, Meldunek z Torunia z dnia 25 X 1984 r., k. 109.

¹⁷ Tamże, Meldunek z Gdańska z dnia 25 X 1984 r., k. 115.

¹⁸ Tamże, Meldunek z Włocławka z dnia 25 X 1984 r., k. 147.

¹⁹ Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – faszystująca organizacja domagająca się rządów silnej ręki, szermująca antysemitycznymi hasłami. Powstała w marcu 1981 r. Na jej czele stał Bohdan Poręba. „Grunwald” popierał fałszywki tworzone przez SB, doszukiwał się pochodzenia żydowskiego u ludzi, których uznawał za wrogów i wietrzył spisek syjonistyczny. Grupa ta była związana z tygodnikiem „Rzeczywistość”. Zob. też: P. Pytlakowski, *Betonowa „Rzeczywistość”*, „Polityka”, 11 stycznia 2003 r.

z kierownictwa PZPR nie aprobuje liberalnych metod gen. Jaruzelskiego i chcąc doprowadzić do normalizacji społecznej i podważenia autorytetu władz, zdecydowała się na prowokację polityczną godzącą bezpośrednio w osobę gen. Jaruzelskiego. Księża ci uważają, że społeczeństwo nigdy nie dowie się całej prawdy o tym godnym potępienia wydarzeniu, ponieważ w sprawę tę zamieszane są osoby pełniące istotne stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym. Uważają oni również, że wydarzenie to może być także wykorzystane przez władze do zaostrzenia polityki wewnętrznej w kraju²⁰.

W listopadzie 1984 r. SB odnotowała niespotykaną liczbę „negatywnych” wystąpień duchowieństwa katolickiego. Ogółem na terenie całego kraju ujawniono 819 negatywnych publicznych wystąpień księży. Podstawową ich tematyką była sprawa uprowadzenia i zabójstwa ks. Popiełuszki, ponad 500 kazań poświęcono tej sprawie. W 16 z nich bezkompromisowo zaatakowano działalność resortu spraw wewnętrznych²¹. Fragmenty kazań najbardziej radykalnych kapłanów, wygłoszonych w różnych miejscach w Polsce, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych trafiały na biurko gen. Jaruzelskiego, Rakowskiego, Barcikowskiego. Oczywiście dodawano do tego swój komentarz, jakoby tego typu wypowiedzi tworzą klimat nienawiści i oczerniają ideologię marksistowską i państwo socjalistyczne. Dzięki takim wyciągom z kazań najwyżsi dostojnicy naszego państwa dowiedzieli się m.in., iż ks. Antoni Poniński, wówczas redaktor naczelny pisma katolickiego „Ład Boży”, dnia 18 listopada 1984 r., w czasie nabożeństwa w kościele parafialnym we Włocławku przy Alejach Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym – według oceny SB – obecnych było około 1000 osób, stwierdził m.in.: *Od tego październikowego dnia, a właściwie nocy, my już nie jesteśmy tacy sami. Tamtej nocy Polska otrzymała kolejną lekcję historii. Niestety kolejną lekcję naznaczoną kryzysem, krwią i śmiercią. Ta śmierć – czy chcemy czy nie – ma przede wszystkim rangę symbolu. To symbol załamania, jakie z krótkimi przerwami przeżywa przez 40 lat ten naród. To znak rozdarcia pomiędzy chrześcijańską tradycją i kulturą a wymogami nowej ideologii. Początkiem tego rozdarcia jest wprowadzenie do życia państwowego ideologii, której ten naród nie wybierał. Kiedy patrzymy na najnowszą historię, to niemal wszystkie konflikty społeczne z tego roz-*

²⁰ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 27 X 1984 r., k. 217–219.

²¹ AIPN, MSW II 2272, Informacja dotycząca przejawów wrogiej działalności w listopadzie 1984 r., k. 128.

*darca w świadomości narodu brały swój początek. Bo z jednej strony oficjalna ideologia, której podporządkowane były wszystkie struktury państwa, urzędy, oświata, a z drugiej osobiste, aczkolwiek masowe chrześcijańskie przekonania i tradycje*²².

Dnia 2 listopada 1984 r. podczas mszy św. w intencji ks. Popiełuszki, odprawionej o godzinie 18.00 w kościele przy ul. Lotników w Bydgoszczy, ks. M[arian] Zalewski w wygłoszonym piętnastominutowym kazaniu m.in. stwierdził, że ci, co zabili ks. Popiełuskę, nie przewidzieli, iż po jego śmierci będzie on żył wśród nas. Podkreślił, że ustrój panujący w Polsce jest zły, ponieważ dobro zwalczą się morderstwem. Dodał, że ci, którzy słuchają jego słów służbowo, niech wybierają między dobrem a złem. W trakcie śpiewania pieśni *Boże coś Polskę* około 40 proc. wiernych demonstrowało palcami znak V. We mszy uczestniczyło ok. 4000 osób²³.

Dnia 5 listopada 1984 r. o godzinie 19.00 w kościele na Wyżynach w Bydgoszczy została odprawiona msza św. w intencji ks. Jerzego Popiełuszki, w trakcie której 30-minutowe kazanie wygłosił ks. Romuald Biniak. W kazaniu tym przedstawił m.in. przebieg pobytu ks. Popiełuszki w dniu 19 października w Bydgoszczy, podkreślił, że ks. Popiełuszko padł ofiarą zła i nienawiści, nie stworzył tego Kościoła, lecz ci, którzy pisali kłamstwa i oszczerstwa o nim.

Na zakończenie mszy odśpiewano *Boże coś Polskę*, a księża i wierni trzymali w górze palce w kształcie litery V. Odtworzono również z taśmy magnetofonowej homilię prymasa Glempa wygłoszoną na pogrzebie ks. Popiełuszki. Podczas mszy ks. Biniak poinformował, że przy parafii tej powstała 18-osobowa grupa inicjująca powstanie „Pomnika prawdy”²⁴. We mszy uczestniczyło 11 księży i około 2000 osób²⁵.

Wśród księży w dalszym ciągu w dyskusjach poruszany był temat związany ze śmiercią ks. Popiełuszki. Niektórzy duchowni twierdzili, iż śmierć ks. Popiełuszki przyniesie znaczne korzyści Kościołowi. Według nich, zwiększyła się frekwencja wiernych na nabożeństwach.

²² AIPN, MSW II 2350, Załącznik do informacji dziennej z dnia 20 XI 1984 r., k. 61–62.

²³ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 3 XI 1984 r., k. 244–246.

²⁴ 19 X 1985 r., w pierwszą rocznicę śmierci ks. J. Popiełuszki w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników ks. biskup Jan Nowak poświęcił pomnik ks. Jerzego, zbudowany w tajemnicy przed władzami państwowymi na terenie przykościelnym. Ks. proboszcz R. Biniak został za to ukarany grzywną przez Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Bydgoszczy.

²⁵ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Stefana Stefanowskiego z dnia 6 XI 1984 r., k. 250–251.

Przypuszczali również, że może nastąpić wzrost powołań kapłańskich, na co wskazuje duże zainteresowanie młodzieży działalnością duchowieństwa. Wyrażali oni ponadto pogląd, że to bezprecedensowe w historii naszego kraju zdarzenie wpłynęło na większą konsolidację opozycji politycznej²⁶.

Dnia 13 listopada 1984 r. o godzinie 18.30 w kościele oo. Jezuitów w Bydgoszczy wyświetlone zostały slajdy z pogrzebu ks. Popiełuszki. W trakcie ich pokazywania z taśmy magnetofonowej odtwarzane były pieśni o treści patriotyczno-religijnej. Po projekcji, około godziny 19.00, rozpoczęła się cykliczna msza św. w intencji Ojczyzny, którą celebrował superior ks. B[ernard] Karwel. Na wstępie powitał wszystkich zebranych, podkreślając, iż dzisiejsze nabożeństwo ma szczególną wymowę, ponieważ odbywa się w Bydgoszczy, w mieście również odpowiedzialnym za śmierć ks. Popiełuszki. W trakcie mszy ok. 60-minutowe kazanie wygłosił ks. Przemysław Nagórski, który podkreślił znaczenie chrześcijańskiego honoru i moralności narodu. Zaznaczył, że w naszym państwie tylko chrześcijańska moralność ma prawo istnienia i prawdziwy chrześcijanin musi określić się jednoznacznie, po której stronie stoi. Zaakcentował, że komunistyczna władza w Polsce celowo planuje akcję ateizacji i dezinformacji w środkach masowego przekazu jak i w samym wychowaniu społeczeństwa. Stwierdził, że sprawiedliwości, prawa i praworządności nie można, jak się to czyni, tworzyć od zjazdu do zjazdu, od uchwały do uchwały. W dalszej części kazania m.in. powiedział, że wszelkie programy życia społecznego w Polsce podporządkowane są partii komunistycznej, która uważa się za jedyną sprawiedliwą siłę narodu. Podkreślił ponadto, że rząd celowo, w sposób zorganizowany rozpija naród, dążąc do rozkładu jego sumienia chrześcijańskiego. Można temu przeciwdziałać, zachowując całkowitą abstynencję. Zaakcentował, że modląc się za Ojczyznę, trzeba przede wszystkim pamiętać, iż pierwszeństwo w tej modlitwie ma Bóg, potem honor, a następnie Ojczyzna. Na zakończenie stwierdził, iż możliwe jest całkowite odrodzenie honoru i sumienia narodu nawet w warunkach komunizmu. Wyrażając własne życzenie, podkreślił, że ofiara ks. Popiełuszki walczącego w obronie godności człowieka powinna być posłaniem wszystkich wierzących. W intencjach mszalnych modlono się m.in.:

²⁶ Tamże, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Stefana Stefanowskiego z dnia 20 XI 1984 r., k. 280–281.

- za sprawujących władzę, aby respektowali prawo gwarantujące wolność słowa, sumienia i wyznania i nie narzucali na siłę światopoglądu ateistycznego;
- aby ofiara krwi męczeńskiej ks. Popiełuszki wpłynęła na zlikwidowanie w Polsce szkoły bandytyzmu i by ustały akty terroru i lęku za cenę życia.

W dalszej części mszy ks. Osiński modlił się za ks. Popiełuszkę, Grzegorza Przemyka, Piotra Bartoszcze oraz inne ofiary stanu wojennego. Na zakończenie ks. Karwel²⁷ poinformował zebranych, że w rozmowach z funkcjonariuszami SB poradzono mu, aby apelował o spokój i spokojne rozejście się, ale on odpowiedział, iż zgromadzeni tak doskonale rozumieją się, że ten apel jest zbyteczny, bo do zadanych zakłóceń dojść nie może. Poinformował także zebranych, że dnia 19 listopada o godzinie 18.00 w kościele na osiedlu Wyżyny w Bydgoszczy odprawiona zostanie msza przygotowana przez pracowników bydgoskiego „Zachemu”²⁸.

Dnia 30 października 1984 r. poinformowano społeczeństwo o odnalezieniu zwłok ks. Popiełuszki. Spowodowało to wzrost nieprzychylnych komentarzy pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zauważono, że z dużym zainteresowaniem oczekiwano informacji o dacie i miejscu pogrzebu. Wiele osób wyrażało niepokój, że pogrzeb w Warszawie może przerodzić się w demonstrację polityczną i spowodować nasilenie konfliktów społecznych, ponieważ ks. Popiełuszko uznany był za męczennika systemu. Generalnie wypowiedziane były opinie, że za bezpośrednimi sprawcami tej zbrodni, którzy są aresztowani, kryją się osoby wysoko stojące w hierarchii rządowej czy partyjnej. Niektórzy księża podejmujący ten temat wyrażali pogląd, że społeczeństwo nigdy nie dowie się, kto rzeczywiście inicjował i kierował całą akcją. Część rolników stwierdziła, że zbrodnia ta wpłynie na obniżenie autorytetu władzy i organów SB. Pojedyncze osoby komentując śmierć ks. Popiełuszki, wracały do sprawy Piotra Bartoszcze, sugerując, że do jego zgonu również przyczyniła się Służba Bezpieczeństwa. Odnotowano także nieliczne wypowiedzi, w któ-

²⁷ Ks. Bernard Karwel – jezuita, superior domu zakonnego ojców jezuitów w Bydgoszczy. Do Bydgoszczy przybył w 1982 r. z Poznania. Przez SB traktowany był jako *osobnik o negatywnej, wrogiej postawie politycznej. Przy czym swoje poglądy głosi zarówno podczas kazań, jak i innych spotkań z wiernymi*. Zob. AIPN By, 08/26, Antysocjalistyczna działalność polityczna bydgoskiego ośrodka jezuitów w latach 1981–1984, Legionowo 1985, s. 10.

²⁸ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 22 XI 1984 r., k. 315–317.

rych wyraża się opinie, że zwłoki ks. Popiełuszki zostały znalezione już kilka dni wcześniej. Jednak władze z obawy przed reakcją społeczeństwa celowo opóźniały podanie tego komunikatu, czekając na dogodniejszą chwilę. Część księży z Bydgoszczy wiadomość o znalezieniu zwłok ks. Popiełuszki przyjęła z niepokojem. Duchowni ci uważają, że podziemie polityczne w kraju wykorzysta czas 2–3 dni przed pogrzebem oraz same uroczystości pogrzebowe do zorganizowania akcji mających na celu zakłócenie ładu i porządku publicznego. W środowisku tym odnotowano ponadto wypowiedzi, że ci, którzy uwierzyli słowom Seweryna Jaworskiego²⁹ o przetrzymywaniu ks. Popiełuszki przez MSW, zostali kolejny raz oszukani przez działacza byłej „Solidarności”.

W październiku 1984 r., w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, odnotowano znaczny wzrost kolportażu ulotek, nielegalnych wydawnictw, plakatów i napisów, co wiązano z uprowadzeniem ks. Popiełuszki. W całym kraju ujawniono aż 780 przypadków takiej działalności opozycji politycznej (89 z nich miało miejsce w województwach: bydgoskim i gdańskim). Prawie 80 proc. ujawnionych ulotek i wydawnictw dotyczyło uprowadzania ks. Jerzego i wymierzonych było w organy resortu spraw wewnętrznych. Zarzucono w nich łamanie praworządności, nawoływano do stawiania oporu wobec władz, organizowania publicznych modłów, wystąpień itp.³⁰

Podobna sytuacja była w listopadzie 1984 r. Większość ulotek powstała w pierwszych dniach tego miesiąca. Gdy porównywano to z analogicznym okresem z poprzedniego roku, wzrost nastąpił o 400 proc.³¹ Z analiz statystycznych SB wynika, iż w 1984 r., w porównaniu do roku 1983, nastąpił poważny wzrost tzw. wrogiej propagandy pisanej, w niektórych wskaźnikach przewyższający nawet okres stanu wojennego 1982 r. Ogółem ujawniono ponad 18 tys. faktów tzw. wrogiej propagandy pisanej, tj. o 44 proc. więcej niż w 1982 r. Liczba ujawnionych podczas kolportażu wrogich ulotek wzrosła o 112 proc., będąc jednocześnie wyższą o 21,4 proc. niż w roku 1982³².

²⁹ Seweryn Jaworski – przewodniczący komitetu strajkowego w sierpniu 1980 r. w Hucie „Warszawa”, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu „Mazowsze”, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Kierował akcją protestacyjną studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa. Bliski przyjaciel ks. Popiełuszki. Był z nim w czasie pierwszej próby zamachu na życie księdza 13 X 1984 r., kiedy funkcjonariusze SB próbowali spowodować wypadek samochodowy, rzucając w przednią szybę jadącego samochodu kamieniem.

³⁰ AIPN, MSW II 2273, Informacja dotycząca wrogiej propagandy pisanej w październiku 1984 r., k. 128–129.

³¹ Tamże, k. 142.

³² Tamże, k. 159.

W październiku 1984 r. w dużych zakładach pracy miast pomorskich pojawiła się ulotka z oświadczeniem władz byłej „Solidarności” w sprawie zaginięcia księdza. Dnia 25 października na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina SB odzyskała operacyjnie jedną z nich. W oświadczeniu podano m.in.: *Porwano jednego z najofiarniejszych duszpasterzy robotniczych, który dzięki odważnej walce o godność i prawa ludzi pracy zyskał niekwestionowany autorytet moralny i sympatię milionów Polaków. Urowadzenie to nie jest zdarzeniem odosobnionym. Po 13 grudnia 1981 r. na terenie kraju miały miejsce podobne fakty, których ofiarami byli zwolennicy „Solidarności”. Do ofiar stanu wojennego poległych lub represjonowanych przez rzekomych obrońców praworządności w strajkach, pokojowych manifestacjach, w kościołach dołącza teraz duchowny, uprowadzony przez „nieznanych sprawców”. Świadczy to o wprowadzeniu indywidualnego terroru i szantażu jako trwałej metody walki politycznej. W państwie, w którym powszechnie łamana jest praworządność, w którym siły bezpieczeństwa służą jedynie interesom władzy i nie podlegają żadnej kontroli, każdy taki fakt może prowadzić do nieobliczalnych skutków. Wyrażamy nadzieję, że ks. Jerzy Popiełuszko szczęśliwie wróci do swojej parafii. Jednocześnie stwierdzamy, że odpowiedzialność za skutki wynikające z zaistniałej sytuacji obciąża władzę. Raz jeszcze okazało się, że łamanie porozumień uruchomiło niebezpieczną praktykę traktowania przemocy jako rozwiązania wszelkich problemów społecznych.* (Pod powyższym oświadczeniem widniały podpisy Lecha Wałęsy i członków Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”: B Borsewicz, Z. Bujaka, M. Muszyńskiego, E. Szumiejko.)³³ SB podjęła od razu czynności zmierzające do ustalenia osób zaangażowanych w wykonawstwo i kolportaż tej ulotki. W pierwszych dniach listopada ulotkę z „Oświadczeniem” w liczbie ponad 1000 egzemplarzy odzyskała SB na terenie Gdańska i Sopotu, głównie w gmachu Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego³⁴.

Ludzie młodzi częściej spontanicznie oponują przeciw aktom przemocy. To w tym środowisku powstało najwięcej ulotek i napisów oskarżających SB o porwanie księdza Jerzego. Podam kilka przykładów: dnia 23 października 1984 r. w Liceum Ogólnokształcącym nr 3 w Bydgoszczy SB zabezpieczyła kilkadziesiąt ulotek wykona-

³³ AIPN, MSW II 2603, Meldunek z Gdańska z dnia 25 X 1984 r., k. 113.

³⁴ AIPN, MSW II 3779, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych w dniu 6 XI 1984 r., k. 25.

nych techniką powielaczową na papierze maszynowym Na ulotkach widniały następujące hasła:

– *Oddajcie Polakom księdza Popiełuszko.*

– *Tylko Solidarność całego społeczeństwa może powstrzymać bestialskie mordy polityczne. Wymierzyć sprawiedliwość nieznanym sprawcom! Kiszczak i jego wściekła sfora pod sąd! Oddajcie nam ks. Popiełuszko.*

Rozpoczynające się słowami: *Oczekujemy powrotu księdza Popiełuszki.*

– *Chcemy żyć godnie i sprawiedliwie! Czerwony terror rodem z Azji musi odejść w niechlubną niepamięć! Niechaj bandycki napad na ks. Popiełuskę będzie ostatnim! Żądaj jego powrotu! Czynn timer występuj przeciw bezprawiu³⁵. Dnia 28 października 1984 r. w godzinach rannych ujawniono w Bydgoszczy w Fordonie na ścianie budynku internatu Zespołu Szkół Odzieżowych napis o treści: *Precz z MSW – mordercy*. Napis ten wykonany był białą farbą olejną. Po ujawnieniu napis został zatarty³⁶. Dnia 28 października 1984 r. w Żninie ujawniono pięć ulotek:*

Grzegorz Przemek, Piotr Bartoszcze, ks. Jerzy Popiełuszko? Kto, gdzie, kiedy następnym? Powstrzymać zalew czerwonego terroru. Chcemy żyć i pracować w pokoju. Rozliczyć nieznanymi sprawców.

19 X bestialsko porwano ks. Popiełuskę. Oprawcy Jaruzelskiego i Kiszczaka w mundurach bezkarnie dokonują kolejnych zbrodni, chcesz być kolejną ofiarą? Musimy czynnie i solidarnie sprzeciwić się złu. Pamiętaj o Piotrze Bartoszcze i Przemku.

Oczekujemy powrotu księdza Popiełuszki. Dość zbrodni dokonanych przez nieznanymi sprawców. Chcemy żyć i pracować w pokoju. Czerwony terror musi odejść w niepamięć. Solidarnie sprzeciwiamy się złu. SB i MO mają łapać przestępców, a nie terroryzować patriotów. Precz z komuno-faszysmem. SB podjęła działania w celu wykrycia sprawców³⁷.

Dnia 29 października 1984 r. w kilku liceach ogólnokształcących w Gdańsku ujawniono kolportaż ulotek adresowanych do młodzieży szkół Trójmiasta, sygnowanych przez Międzyszkolny Komitet Ko-

³⁵ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 24 X 1984 r., k. 211.

³⁶ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 28 X 1984 r., k. 222–224.

³⁷ AIPN, MSW II 3779, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dniu 29 X 1984 r., k. 18.

ordynacyjny „Solidarność Młodych”. W treści ulotek zawarto m.in. krótką charakterystykę działalności duszpasterskiej ks. Popiełuszki oraz stwierdzono, że 30 października ogłoszony został dzień protestów w szkołach. SB natychmiast podjęła działania wyjaśniające, aby nie dopuścić do akcji protestacyjnej³⁸.

Ostatniego dnia października SB w Bydgoszczy uzyskała informację, że bydgoska opozycja polityczna wydrukowała około 1000 sztuk plakatów formatu A3 z napisem: *Oddali życie, abys Ty mógł żyć godnie* oraz zawierających 73 nazwiska osób zamordowanych przez MO i SB w okresie od 13 grudnia 1981 r. Plakaty te miały być naklejane na bydgoskich cmentarzach w uroczystość Wszystkich Świętych. W związku z tą informacją podjęto odpowiednie czynności mające m.in. na celu niedopuszczenie do zrealizowania powyższych planów, co udało się tylko częściowo, bowiem część plakatów i tak trafiła na bydgoskie cmentarze. M.in. na cmentarzu przy ul. Lotników 1 na krzyżu misyjnym przyklejono plakat zawierający nazwiska 73 osób oraz napis: *Oddali życie, abys ty mógł żyć*. Na plakacie tym dopisane było długopisem: *Ks. J[erzy] Popiełuszko, Warszawa, zamordowany przez MSW*³⁹. Dwa plakaty zawierające 73 nazwiska ofiar stanu wojennego ujawniono na słupkach cmentarza w Żninie przy ul. 700-lecia⁴⁰.

W godzinach wieczornych dnia 31 października 1984 r. na tablicy drogowej m. Solec gm. Żnin sprawca namalował znak swastyki i litery SB. W gablocie kościoła przy ul. Buczka 10 w Inowrocławiu stwierdzono fakt wywieszenia zdjęcia ks. Popiełuszki w czarnej obwódce oraz napisy:

- nad zdjęciem: *W imię życia nie zabijaj*
- pod zdjęciem: *Ksiądz Popiełuszko podczas swojej ostatniej mszy odprawianej 19 X 1984 roku w Bydgoszczy*⁴¹.

W dniu 3 listopada 1984 r. z inspiracji dwóch pracowników Instytutu Fizyki UMK na tablicy ogłoszeń b. NSZZ „Solidarność” umieszczono fotografie ks. Popiełuszki, ks. Jankowskiego i Lecha Wałęsy wraz z apelem wzywającym do zebrania się w celu uczczenia minutą ciszy pamięci tragicznie zmarłego ks. Jerzego. Pod tablicą złożono

³⁸ Tamże, k. 21.

³⁹ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Stefana Stefanowskiego z dnia 30 X 1984 r., k. 228–229.

⁴⁰ Tamże, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 1 XI 1984 r., k. 233–238.

⁴¹ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 31 X 1984 r., k. 230–232.

kwiaty i zapalono znicze. SB natychmiast podjęła działania w celu usunięcia całej dekoracji⁴².

W związku z uroczystością Wszystkich Świętych funkcjonariusze przeprowadzili lustrację cmentarzy, w czasie której ujawniono w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej w kwaterze żołnierzy polskich poległych w 1920 r. białe płótno z napisem: *Ks. Jerzy Popiełuszko, P[iotr] Bartoszcze, G[rzegorz] Przymyk zamordowani w obronie praw człowieka. „Solidarność”* oraz znak Polski Walczącej. Poza tym na krzyżu misyjnym usytuowanym w centralnym miejscu cmentarza przypięte było zdjęcie ks. Popiełuszki.

Na cmentarzu przy ul. Kossaka przy krzyżu misyjnym usytuowany był symboliczny grób pomordowanych za przekonania. Przy grobie tym wykonany został czarny krzyż, na którym widniały napisy: *„Solidarność”, Pomordowanym za przekonanie* oraz nazwiska: ks. Popiełuszki, G. Przymyka. Ponadto, do krzyża misyjnego przyklejone były zdjęcia ks. Popiełuszki oraz plakat z 73 nazwiskami i dopisanym ręcznie nazwiskiem ks. Popiełuszki.

Na cmentarzu przy ul. Wyszyńskiego usytuowany był symboliczny grób z datą 1939–1945 oraz umieszczone były brzożowe krzyże z tabliczkami *Nieznanzy*. Do jednego z krzyży przypięta była klepsydra o treści: *ks. Popiełuszko*. Takie same klepsydry umieszczono w innych częściach cmentarza. Pod krzyżem misyjnym znajdowało się białe płótno z napisem: *Ks. J. Popiełuszko, P. Bartoszcze, G. Przymyk. Zginęli w obronie praw człowieka – „Solidarność”* oraz zdjęcie ks. J. Popiełuszki.

Pod wszystkimi krzyżami misyjnymi, gdzie ujawniono plakaty, klepsydry itd., paliły się świeczki i leżały wiązanki kwiatów. Miejsca te budziły zainteresowanie osób przechodzących, jednak nie powodowały większych zgromadzeń. SB odnotowała, iż: *O godzinie 18.00 bm. przed krzyżem misyjnym na placu przy kościele Wincentego a Paulo zebrało się około 60 osób, z których część składała kwiaty układając je na ziemi wraz z palącymi się świecami w kształcie krzyża. W kulminacyjnym momencie około godziny 18.30 przy krzyżu zgromadziło się około 150 osób, które po krótkim pobycie rozchodziły się pojedynczo nie zakłócając spokoju. Około godziny 18.40 przy krzyżu tym przebywały jedynie pojedyncze osoby. Na krzyżu misyjnym została zawieszona kartka formatu A4 zawierająca zdjęcie ks. Popiełuszki i napis „Żyłeś z nami, kochałeś, byłeś z nami patronie nasz”. „So-*

⁴² AIPN Warszawa, 0365/22, t. 2, Załącznik do informacji dziennej z dnia 3 XI 1984 r., k. 214.

lidarni”. Pod krzyżem wyłożone było zdjęcie ks. Popiełuszki naklejone na papierze formatu A4 z napisem: „Ks. Jerzy Popiełuszko – męczennik za wiarę i Ojczyznę. Zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa” oraz biało-czerwona flaga z napisem „Solidarność”. Fotografiją Popiełuszki oraz flagę natychmiast polecono zdjąć⁴³.

Manifestacje

Dnia 29 października 1984 r. w godzinach rannych doszło do zorganizowania akcji protestacyjnej przeciwko uprowadzeniu ks. Jerzego na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Zbierano podpisy pod petycją domagającą się wyjaśnienia sprawy porwania i żądającą ukarania winnych i ograniczenia uprawnień SB. Hol główny wydziału udekorowany był transparentem o treści: *Sprawiedliwości. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla „Solidarności” oraz Uwolnić Popiełuszkę do 30 X 1984 r.* Na terenie uczelni wywieszono również ogłoszenia o mającej się odbyć następnego dnia mszy w intencji ks. Jerzego. Z ustaleń SB wynikało, że jednym z organizatorów akcji protestacyjnej był dr Stefan Sołowski, adiunkt w Instytucie Matematyki⁴⁴.

Dnia 30 października 1984 r. w holu głównym Wydziału Humanistycznego UG zebrało się około 100 osób. Tam rozpoczął się na znak protestu wobec uprowadzenia ks. Jerzego zbiorowy przemarsz do kościoła św. Stanisława Kostki w Gdańsku przy ul. Abrahama. Uczestnicy przemarszu zachowali spokój, idąc chodnikiem, starali się nie utrudniać ruchu drogowego. O godzinie 16.00 rozpoczęła się msza, w której uczestniczyło ok. 1000 osób, z czego 80 proc. stanowiła młodzież. Celebracja mszy odbyła się bez akcentów politycznych. Na końcu odśpiewano *Boże coś Polskę* i w milczeniu rozchodzono się do domów⁴⁵.

Zdaniem SB, sprawę ks. J. Popiełuszki wykorzystywał Kościół do umocnienia swych wpływów w społeczeństwie, dlatego organizował różne uroczystości kościelne poświęcone pamięci zmarłego. Między innymi dnia 19 listopada 1984 r. w Górsku k. Torunia w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża administrowanym przez oo. michaelitów odbyło się nabożeństwo upamiętniające dzień porwa-

⁴³ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 22 XI 1984 r., k. 315–317.

⁴⁴ AIPN, 0365/22, t. 1, Załącznik do informacji dziennej z dnia 29 X 1984 r., k. 179.

⁴⁵ AIPN, 0365/22, t. 3, Załącznik do informacji dziennej z dnia 31 X 1984, k. 195.

nia ks. Popiełuszki. Uczestniczyli w nim m.in. ojciec i brat zmarłego oraz 40-osobowa grupa osób z Warszawy. Proboszcz parafii ks. Rzućdziło zapowiedział wówczas, że msze rocznicowe odbywać się będą 19 każdego miesiąca we wspomnianym kościele lub przy krzyżu ustawionym w miejscu uprowadzenia (zależnie od pogody). Podobne nabożeństwo zorganizował w tym samym dniu ks. Kardasz w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Toruniu. W swoim wystąpieniu nawiązał m.in. do sprawy Piotra Bartoszcze, stwierdzając, że podobnie jak ks. Popiełuszko został on zamordowany oraz wspominał o uprowadzeniach, które miały mieć miejsce w okolicach Torunia, a które zostały dokonane przez tzw. „nieznanych sprawców”. Ponadto, ks. Kardasz powiedział, że dom katechetyczny parafii otrzymał imię Jerzego Popiełuszki, a okolicznościowa tablica zostanie odsłonięta przez ordynariusza chełmińskiego bp. Przykuckiego w terminie późniejszym⁴⁶.

Występy i prelekcje

Jesienią 1984 r. w wielu kościołach miały miejsce liczne montaże słowno-muzyczne, które w programie nawiązywały do śmierci ks. Jerzego. Do poszczególnych parafii zapraszano znanych aktorów, którzy recytując poezję, wyrażali swój sprzeciw wobec przemocy i chcieli uczcić pamięć ks. Jerzego. Dnia 3 grudnia 1984 r. w toruńskich kościołach pw. NMP, Matki Bożej Zwycięskiej i Świętego Ducha pięcioosobowy zespół łódzkich aktorów (w składzie: Halina Miller, Zbigniew Bielski, Jerzy Jończyk, Andrzej Kierc, Marek Targnowski) wystąpił ze spektaklem patriotyczno-religijnym pt. *Niedaremny jest ten krzyż*. Po spektaklu ks. Kardasz odmówił z zebranymi modlitwę w intencji szybkiej beatyfikacji zamordowanego ks. Popiełuszki. W kościele Świętego Ducha ks. Wołoszyn odprawił mszę za ks. Jerzego⁴⁷.

W ostatnim kwartale 1984 r. księża odprawiali msze w intencji ks. Jerzego, a nabożeństwa kończyły się apelami o spokojne rozejście się do domów. Niektórzy w swych wystąpieniach podejmowali analizę pobudek, jakie kierowały osobami, które dopuścili się zamachu na życie ks. Popiełuszki. W grudniu 1984 r. SB zrobiła dla wła-

⁴⁶ AIPN By, Analiza sytuacji politycznej, operacyjnej w woj. toruńskim, MSW II 17/IX/231. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie toruńskim w listopadzie 1984 r., k. 171.

⁴⁷ AIPN, MSW II 3951, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW z dnia 4 XII 1984 r., b.p.

snych potrzeb statystyczne podsumowanie wrogiej działalności Kościoła w minionym roku i porównała to z okresem poprzednich dwóch lat. Wynikało z nich, iż w 1984 r. zanotowano w kraju 3410 negatywnych wystąpień duchowieństwa katolickiego, tj. o 244, 4 proc. więcej niż w 1983 r. Można zaryzykować wniosek że śmierć ks. Jerzego jakby dodała odwagi kapłanom w walce o prawa katolików. Jedną z takich kwestii wówczas poruszanych była sprawa wieszania krzyży w szkołach i miejscach publicznych, określana przez funkcjonariuszy SB „sakralizacją szkół”. W 1983 r. odnotowano 69 wystąpień w tej sprawie, a w 1984 r. aż 527. Znacznie zwiększyła się też liczba kościołów z dekoracją o wymowie politycznej, jak też liczba szopek i grobów nawiązujących do „Solidarności” bądź niewoli Polski⁴⁸.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o innej inicjatywie społecznej, która zrodziła się po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. W pierwszych dniach grudnia 1984 r. działacze byłej „Solidarności” postanowili założyć w Toruniu Społeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka. Jego celem miało być zbieranie informacji o faktach naruszania praw i wolności człowieka i podawania ich do wiadomości społeczeństwa oraz udzielanie pomocy prawnej w przypadku naruszenia praw człowieka. Deklaracje sygnowały 32 osoby, m.in. Marek Berak, Andrzej Sobkowiak, Antoni Stwaikowski, Jerzy Przybylski, Andrzej Zybortowicz, Elżbieta Zawacka, Jan Wyrwiński, Alicja Grześkowiak. Członkowie tego stowarzyszenia złożyli wniosek do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Wówczas sprawą zainteresowała się SB i od razu podjęła decyzję o przeprowadzeniu działań wyjaśniająco-ostrzegawczych i wręczeniu im decyzji o zakazie działalności takiego stowarzyszenia. Podobne inicjatywy rodziły się w całej Polsce, m.in. 1 grudnia 1984 r. Andrzej Gwiazda powołał Komitet Obywatelski Przeciwko Przemocy⁴⁹.

W związku z zaistniałą sytuacją SB gorliwiej niż wcześniej uczestniczyła w nabożeństwach i sporządzała notatki z tzw. wrogich wypowiedzi duchownych. Stwierdzono w nich, iż w większości kościołów modlono się za ks. J. Popiełuszkę, a wystąpienia księży przeważnie dotyczyły treści religijnych. Niemniej zdarzały się wyjątki. W kościele Księży Misjonarzy Wincentego à Paulo w Bydgoszczy ks. Antoni Strycharz w kazaniu 1 listopada 1984 r. stwierdził, że chrześcijaninowi

⁴⁸ AIPN, MSW II 2272, Informacja dot. przejawów wrogiej działalności w grudniu 1984 r., k. 144.

⁴⁹ AIPN, 0365/22, t. 3, Załącznik do informacji dziennej z 1 XII 1984 r., k. 433–437.

można np.: zakneblować usta, można przeciwko niemu używać robiących dużo hałasu czołgów, można spalić na stosie w krematorium lub wrzucić do wody, ale nigdy nie można mu godności ludzkiej odebrać. We mszy uczestniczyło około 2 tys. osób. W kaplicy przy ul. Fordońskiej 4 w Bydgoszczy ks. Bogusław Jerzycki w komunikatach parafialnych poinformował zebranych, że pogrzeb ks. Popiełuszki odbędzie się w sobotę, 3 listopada w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu. Podkreślił przy tym, że nie na cmentarzu, a w kościele, natomiast dnia 2 listopada 1984 r. o godz. 18.30 będzie sprawowana msza za ks. Popiełuskę. W kościele przy ul. Lotników w Bydgoszczy ks. Henryk Berka w ogłoszeniach parafialnych poinformował, że dnia 2 listopada o godz. 18.00 zostanie odprawiona msza w intencji tragicznie zmarłego ks. Popiełuszki. Apelował o liczny udział, który będzie „naszym protestem”. We mszy uczestniczyło około 400 osób. W kościele w Łązku, pow. Świecie ks. Stefan Kukliński w trakcie kazania m.in. stwierdził, że do grona męczenników będzie można zaliczyć ks. Popiełuskę, bestialsko zamordowanego przez wyższych funkcjonariuszy MSW. We mszy uczestniczyło około 200 osób⁵⁰.

Ówczesna SB próbowała panować nad rodzącym się kultem męczennika za wiarę, jakim był ks. Jerzy, i kontrowała już w załączku wiele inicjatyw społecznych. 30 listopada 1984 r. kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie działań podjętych przez tzw. Komitet Budowy Pomnika Zwycięstwa, Prawdy, Miłości i Sprawiedliwości w Bydgoszczy. O wszczęciu postępowania administracyjnego Urząd Miejski powiadomił przewodniczącego tego komitetu i cztery osoby wchodzące w skład zespołu inicjującego oraz wezwał je do złożenia wyjaśnień. 4 grudnia w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy stawili się: Zbigniew Ornowski (przewodniczący zespołu), Stanisław Wałęsa, Jerzy Ossowski, Henryk Kucenty i Janina Bukowska. W czasie przesłuchania zeznali oni, że nie istnieje komitet, lecz zespół inicjujący i zawiązał się on po mszy w kościele na Wyżynach w Bydgoszczy po znalezieniu zwłok ks. Popiełuszki. Ornowski i Ossowski zeznali ponadto, iż zespół ten zamierzał dopiero powołać komitet i wystąpić do odpowiednich władz o jego legalizację. Po przeprowadzonych rozmowach kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego wydał decyzję zakazującą

⁵⁰ AIPN By, 077/338/2, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Adama Czacharowskiego z dnia 1 XI 1984 r., k. 233–238.

działalności tzw. Komitetu Budowy Pomnika Zwycięstwa, Prawdy, Miłości i Sprawiedliwości. Decyzje takie zostały wysłane do wszystkich osób wchodzących w skład zespołu inicjującego. W następnych dniach do Urzędu Miejskiego wezwano jeszcze 13 innych osób (m.in. Antoniego Tokarczuka i Stefana Pastuszewskiego), z którymi przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze⁵¹.

Summary

Reactions from Residents of the Pomorze and Kujawy Area to the Abduction and Death of Father Jerzy Popiełuszko in the Light of Communist Secret Police Documents

The death of Father Jerzy Popiełuszko in October 1984 had far-reaching repercussions all over Poland. News of the abduction and murder of the priest, who was the chaplain of Solidarity Movement, circulated widely among offices, schools and church communities. At that time Polish people already knew that the communist secret police not only maintained constant surveillance over the opposition, but also eliminated those who courageously resisted the regime. Never before, however, had the Ministry for Internal Affairs officially acknowledged this. Now for fear of loss of power and another wave of strike actions and protests, the authorities decided to go public with the names of those held responsible for the murder.

The clergy in Bydgoszcz and elsewhere in Poland were devastated by the tragic news, but despite the general feeling of intimidation since martial law proclamation, they frequently brought up the murder in their sermons, thus causing anxiety and irritation among secret police officers. The autumn of 1984 bore witness to a considerable increase in illegal distribution of pamphlets, posters and slogans that referred to the kidnapping of Father Jerzy Popiełuszko. Statistics held by the communist secret police demonstrate that the amount of so-called written hostile propaganda was much higher than soon after martial law proclamation. During All Saints' Day celebrations, mission crosses in many graveyards were covered with slogans, a testimony to widespread public outrage at the priest's barbarous death. The number of people attending holy masses for the homeland began to soar. That period also saw general interest in various performances of poetry and music held in churches.

⁵¹ Tamże, Meldunek zastępcy szefa WUSW ds. SB ppłk. Stefana Stefanowskiego z dnia 7 XII 1984 r., k. 304–305.